

W. Sz. Pan Tomasz Syga,

31-138 Kraków

ul. Senartowicza 11 m. 2.

W. Sz. Panie może przydadzą się Panu te
materiały. Życzę Ci pomyślności oraz
sukcesu.

FRAGMENTY WSPOMIENIŃ Z LAT 1939-1945

DZIAŁALNOŚĆ RUCHU OPORU

Вітаємо!

o książkę p. t. „Obrońcy cywilni
i wojskowi Kresów

Wschodnich” we wrześniu 1939

autor: **TOMASZ SYGA**

Proszę przystać z zaliczeniem
pocztowym 75-205 KOSZALIN

Spółdzielca 3, i m 13

Teresa Piekarska - Piecha

Z należytym szacunkiem

Teresa Piekarska - Piecha

Teresa Latyńska
ps. "BUTRYMKA"
"TAŚKA"
"UŚMIECH"



Zamieszkała obecnie
75-205 K O S Z A L I N
ul. Spółdzielcza 3 "i" m 13
Teresa Piekarska - Płecha



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

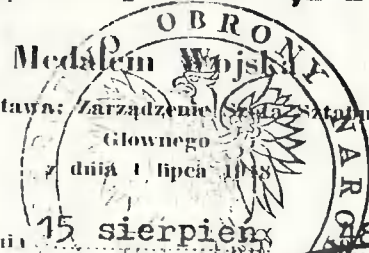
LEGITYMACJA Nr 30238

Stopień imię, nazwisko SZER. Z. CENZ.

PIEKARSKA-PŁECHA TERESA
ps. "BUTRYMKA"

Oddział AK

Odznaczony został po raz 1, 2 i 3



Londyn dnia 15 sierpień 1948 r.

[Handwritten signature]
M. S. Sęga.

Legitymacja ruchu oporu
Nr 30238

Wojna we wrześniu 1939 roku w Łucku rozpoczęła się mobilizacją w dniu 26 sierpnia 1939 r. o godz. 14,00. Brama 24 pp w Łucku została zamknięta i na teren koszar nie wpuszczono żadnego cywila. O godz. 14,30 wyszłam z gabinetu mjr 24 pp Pawła Łuczaka brata mojej mamy Marii Łatyńskiej z domu Łuczak. Dalsze losy Pawła Łuczaka: 18 września 1939 r. z Włodzimierza został zabrany przez Armię Radziecką i wywieziony do obozu Kozielsk. 4 kwietnia 1943 r. został rozstrzelany w Katyniu jak wszyscy oficerowie polscy, przebywający w tym łagrze.



Paweł Łuczak
Fotografia z 1938 r.

Ostatni list Pawła Łuczaka z obozu Kozielsk (vide roz. 1)

~~Umył listy przesyłanego z obozu Kozielsk. Po jedzeniu stał~~

List
Sobota
~~się długo w kolejce w mrozie i dostanie się gorącej wody...
następnie zapowiu na urozi stoi się w kolejce po wodę. Lagier jest
otoczony kolczastym drutem... Higiena okropna, wszy leżą. Praca
tu bardzo ciężka w tak młodym wieku już jestem starcem. Chodzę
zgięty w dwoje. Ludzie u nas umierają jak muchy. Przewożone są
to Polacy. Może wrócić przyjdzie i na mnie kolej. Strzeżcie się
doktora Chodźkowskiego. Całuj, Paweł". List w oryginale do wglądu.~~

Tablica pamiątkowa zamordowanych w Katyniu jest w Kościele Św. Antoniego w Warszawie przy ul. Senatorskiej.

17 września 1939 r. wkroczyła Armia Radziecka na Ziemię Wołyńskie a już 24 grudnia 1939 r. aresztowano mojego męża Ryszarda Burtyma mojego brata Seweryna Łatyńskiego, nieletniego syna sąsiada Adasia Cykowskiego. Zabrano ich w nocy z własnego domu Łuck - ul. Pierackiego 48. Mąż i brat znaleźli się na dalekiej zsyłce na Sybirze woj. Komi. Następnie drogą Andersa walczyli o wyzwolenie ojczyzny. Brat został ranny pod Monte Casino - umarł, mąż zaginął bez wieści.



Pomnik - Monte Casino
Napis: "Za Wolność Naszą
i Waszą " My żołnierze Polscy
Oddaliśmy
Bogu Ducha - Ziemi Włoskiej
ciało
A serce Polsce.

Od sierpnia 1939 r. harcerki zorganizowały grupę działaczek, które szyły brezentowe pokrowce na lampy samochodowe, które były odbierane przez jadących na front żołnierzy. Następnie ta grupa dziewcząt pracująca pod kierunkiem Polskiego Białego Krzyża miała za zadanie zapewnienie noclegów dla ewakuującego się rządu i warszawiaków, którzy pośpieszali za granicę na południe.



Fotografia Ignacego Mościckiego
z defilady w Łucku w roku 1932

We wrześniu 1939 r. w Łucku grupa w/w harcerek i na czele ze mną zorganizowała samorzutnie samarytańską pomoc. M.in. brała udział Stefa Guźniczak, siostra "Fiedi" oraz inne harcerki z ulicy Pierackiego. Obsługiwaliśmy jako siostry szpitalne w szpitalu polowym w Łucku, który mieścił się w budynku PHS - Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. 24 pp Piechoty. Około 27 września 1939 r. szpital został otoczony, bojcy stojący na warcie nie dopuszczali ludzi, którzy spieszyli z pomocą biednym, rannym żołnierzom polskim. Wstrzymano zaopatrzenie żywności i leków. Do miesiąca października 1939 r. w/w szpital utrzymywał się z dobroczynnych darów / harcerki zbierały produkty żywnościowe, cukier, papierosy

i jako siostrzyczki z czerwonymi krzyżami zanosiliły wyżebraną pomoc do szpitala, gdzie polscy żołnierze umierali z głodu, braku leków. Trupów nie zezwolono wywozić, ciała składowano na niskim parterze tego szpitala. Kilku zdrowszym żołnierzom udało się przebrać w kobiece stroje i w ten sposób grupa w/w harcerek pomogła ocalić życie wymienionym. Zdrowszych żołnierzy wywieziono do więzienia a chorych skazano na śmierć.

Już w roku 1939 pracowałyśmy pod pseudonimami ja - Teresa Piekarska Płecha - jako "TAŚKA", a Sęfca Guźniczka - jako "LALKA", innych nie pamiętam.

W okresie 1939 - 1940 roku z Wołynia wywieziono ponad 1 mln Polaków na Sybir, Kazachstan itp. Ponad 200 tys. polskich żołnierzy zabrano do niewoli. Wywożono rodziny oficerów, osadników oraz ziemian w wagonach tzw. "ciepłuszkach", gdzie brak było zupełnych warunków higienicznych. W/w grupa harcerek zbierała obok szyn kolejowych zmarłe, wyrzucone dzieci, których wywożono na daleki Sybir.

Ksiądz z Katedry Łuckiej organizował katolickie pogrzeby i nabożeństwa

Już w roku 1941 w Łucku działał Polski Związek Powstańczy, a w roku 1942 rozwinął pełną działalność Inspektorat Ruchu Oporu w Łucku. Kierownikiem w Inspektoracie był inż. chemik ppr Józef Guźniczka ps. "Józek", następnie "Fiedia". Punkt zbiorczy mieścił się w moim domu Łuck, ul. Pierackiego 48. W lutym 1942 r. złożyłam przysięgę na ręce dowódcy "Fiedi",

Zaprzyjaźnioną byłam z najmłodszych lat z druhną Elą Spisacką, z którą w latach okupacji współpracowałam jako łączniczka.

Zdjęcie na str. 5 przedstawia historyczne sypanie kopca I Marszałka Polski - Józefa Piłsudskiego - SOWINIEC 1935.

- z lewej pierwsza - Ela Spisacka - Flach, trzecia - Teresa Latińska, Piekarska - Płecha - pseudonim - "TAŚKA".

"Ela" - była żoną Romualda Flacha, którego znałam jeszcze z roku 1937 z Krzemieńca, albowiem byłam na kursie szybowcowym, gdzie Romuald Flach był instruktorem LOPP. Podczas okupacji Romuald ps. "Franio" był oficerem kontrwywiadu to on włączył mnie do grupy kontrwywiadu działającego na terenie Wołynia. Między innymi zadaniami miałam sporządzać szkice i plany lotniska oraz podawać jak najściślejszą informację dotyczącą ruchu "Wermachtu". Informacje te uzyskiwałam zawdzięczając tzw. wtyczkom w kuchni Wermachtu oraz w kinie. "Franio" prowadził akcje dot. ruchu samolotów oraz gromadził inne informacje.



ELA

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
SOWINIEC 1935

Jako łącznik 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK podczas okupacji kilkakrotnie miałam łączność z "Elą" w Warszawie /pierwsza z lewej strony/. "Ela" - Flach z domu Spisacka przekazywała mi ulotki oraz tajne dokumenty i dawała polecenia. Spotykałyśmy się dwa razy w jej domu w Warszawie oraz w Restauracji "Maxim", gdzie właścicielem był Edward Neubert. Ogromną pomocą w mojej pracy była moja wyrozumiała matka Maria Latińska siostra wspomnianego na stronie drugiej mjr Pawła Łuczaka. Dzieci mjra Pawła Łuczaka Halinka i Witek Łuczak obecnie zamieszkały w Warszawie, ul. Szara 48 zostały uratowane od wyjazdu na Sybir przez ich matkę Julię Łuczak, która uciekła w 1939 roku nielegalnie z dziećmi z Łucka do Warszawy.

Jak już wspominałam punkt zbiorczy działaczy ruchu oporu był w moim mieszkaniu Łuck, Jarowica 48 albo Pierackiego 48. Na naszym podwórku był łagier niewolników radzieckich, zatrudnionych w fabryce marmolady, która była w obrębie naszej posiadłości. Pomocy niewolnikom radzieckim przy współpracy Inspektoratu Łuck udzielaliśmy my członkowie ruchu oporu oraz radzieccy partyzanci z kierowniczką "podpolnego ruchu" Paszą Sawieljową. Pasza została żywcem spalona przez Niemców 14 stycznia 1944 rku. W okresie okupacji dowódca Inspektoratu Łuck ps. "Fiedia" mianował mnie kierownikiem zaopatrzenia i niesienia pomocy niewolnikom. Wobec czego zorganizowałam sztab ludzi niosących pomoc niewolnikom radzieckim. Była ścisła współpraca z katolickim duchowieństwem z Katedry w Łucku. Produkty kombinowano z baz niemieckich. Pamiętam niektórych zaopatrzeniowców, którzy nawet nie wiedzieli, że są w konspiracji. Byli to: mjr wojsk polskich Michał Gąsiorowski obecnie zamieszkały w Szczecinie, Mikołaj Kopernik, zam. w Gdańsku-Wrzeszczu, Olek Mierzejewski, Zdzisław Straszak, zam. w Warszawie, Wiktor Unrak, zam. w ZSRR, oraz inni. Kierowniczką grupy matek chrzestnych pomagających żołnierzom polskim, przebywającym w łagrach byłam jak "TAŚKA", "BUTRYMKA". Zwerbowałam w Łucku ponad 20 matek chrzestnych, które wysyłały paczki polskim żołnierzom przebywającym w łagrach niemieckich. Dostawałyśmy niemieckie zezwolenia na wysyłanie żywności i jednego listu w miesiącu. Chrzestne matki: Romualda Klityńska, obecnie zamieszkała Piła, ul. Jałowcowa 9, Ryta Średzińska, zam. Warszawa, ul. Okopowa 31, Stasia Paciejewska - Kopernik, zam. w Gdańsku i inne. W kwietniu lub maju 1943 r. "Fiedia" Józef Guźniczak przyprowadził por. Jana Rerutko, pseudonim Drzazga do mojego domu, gdzie ukrywałam jego około 14 dni. W tym czasie musiałam wyrobić mu Arbeitskerty i zdobyłam dwa Ausweisy, jedno na nazwisko Jan Trawiński, robotnik rolny i drugie w Nadleśnictwie Kiwerce.



Pierwszy z prawej
por. Jan Rerutko ps. Drzazga
w czarnej sukience
Teresa Piekarska-Płecha,
ps. "BUTRYMKA"

Fotografia zrobiona
8 m-cy przed śmiercią
"Drzazgi"

Następnie byłam łącznikiem między Inspektoratem Łuck a "Drzazgą" - dowódcą obrony Przebraża , który 6 listopada 1943 roku został zabity.

13 czerwca 1943 r. zostałam aresztowana przez Gestapo w Łucku osadzona w areszcie , zbita i bestialsko maltretowana w siedzibie koło szkoły Królowej Jadwigi. Oswobodzili mnie radzieccy partyzanci ruchu podziemnego ze wspomnianą powyżej "Paszą" na czele.

Od 13 czerwca 1943 r. używałam pseudonimu "Uśmiech".

Nie sposób przemilczeć o działalności w latach okupacji młodej siostrzyczki szpitala chirurgicznego Tamary Skorobogatowuwniej obecnie lekarz Tamarza Straszak zam. w Warszawie.

Młodziutka Tamara pracując w szpitalu chirurgicznym niemieckim u doktora Biłobrana potrafiła udzielać pomocy rannym partyzantom nie pytając o nic . Bezprawnie narażając się zapewniła miejsce w szpitalu dla sieroty Barbary Latyńskiej, której groziła śmierć bo wyrostek był już w gangrenie.



Na zdjęciu widzimy
Tamarę i Basię Latyńską
27 sierpnia 1943 roku

Nie sposób przemilczeć o strasznych prześladowaniach i morderstwach przez okupanta na ludności cywilnej oraz partyzantach. W Łucku w parku wi za wi Soboru bardzo często dla tzw. podstrachu ludności byli wieszani działacze ruchu oporu oraz partyzanci radzieccy. Dla postrachu faszyci na powieszonych ofiarach wypisywali w języku niemieckim, rosyjskim lub polskim dlaczego ofiara została powieszona.

Źdycie oryginalne posiada-
mos Mirosław Piękarśi.

- Nie ustalono miejscowości -



Źdycie nie pochodzi
z Łucka.



Tłumaczenie z języka rosyjskiego napisu na ofiarach "My jesteśmy partyzanci, którzy strzelaliśmy do germańskich żołnierzy".

Lata 1944-45 na Wołyniu zapisały do statystyki wiele spalonych wsi, miast i zamordowanych w bestialski sposób ludności polskiej przez germańców, oraz bandy ukraińskie. Nękanie partyzantów nie odstraszyło ruchu oporu o walkę, o wolność i niepodległość. Żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej chlubnie zapisały swoją działalność na wszystkich drogach frontowych ostatniej wojny.

Zaświadczenia byłego żołnierza 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty
Armii Krajowej - Teresy Latyńskiej - "Butrym - Piekarskiej-

Zaświadczenie Nr 818

Zarząd
Środowiska Żołnierzy 27 Wołyńskiej
Dywizji Armii Krajowej
przy
Zarządzie Wojewódzkim Związku
Bojowników o Wolność i Demokrację
w Warszawie

Zaświadcza się, że Kol. Teresa
Piekarska - Plecha

Pseudonim Taska

był żołnierzem 27 Wołyńskiej Dywizji
Armii Krajowej i walczył w oddziale

"Konspiracja "Łuck"

Sekretarz A. Zupański Przewodniczący Z. Górka Grabowski

Warszawa, 29 listopada 1981 r

Duplikat.

Nazwisko PIEKARSKA-PLECHA

Imię Teresa

Pseudonim "BUTRYMKA" "USMIECH"

Przydział P.Z.P. A.K.

Łuck.

Odnaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

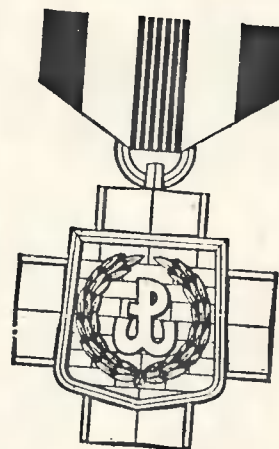
ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski
Podziemnej w latach

1939 — 1945

Podpis: [Signature]

Londyn, dnia 15/6/82

**LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



Nr. 26019

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 29274

Stopień imię, nazwisko ..szer.

PIEKARSKA-PŁECHA TERESA
ps. "BUTRYMKA"

Oddział AK

Odznaczony został po raz 1 i 2

Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu
Głównego
z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15...sierpień.... 1948 r.

M. Walęga
M. Walęga.

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Legitymacja

Nr * 150677

uprawnijąca do przejazdów
kolejami państwowymi i PKS
według 50% zniżki

KOMBATANT
PENCJISTA - EMERYT

Teresa Piekarska - Płecha
Imię i nazwisko

Zaświadczenie kombatanckie Nr 109702

wystawione przez Zarząd Wojewódzki

ZBOWiD w *Głogolinie*

Mszana dn. 27 V 1959 r.

miejsowość i data wystawienia legitymacji.

PREZES ZW ZBOWiD

